



Sygn. akt III SK 23/04

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 1 kwietnia 2004 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Kazimierz Jaśkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Katarzyna Gonera

SSN Andrzej Wróbel

Protokolant Halina Kurek

w sprawie z odwołania  
przeciwko Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki  
z udziałem zainteresowanego Zakładu Energetycznego SA  
o wstrzymanie dostaw energii elektrycznej,  
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw  
Publicznych w dniu 1 kwietnia 2004 r.,  
kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie - Sądu Ochrony  
Konkurencji i Konsumentów  
z dnia 22 stycznia 2003 r., sygn. akt XVII Ame 11/02,

oddala kasację i zasądza od powoda na rzecz pozwanego i  
zainteresowanego kwoty po 135 zł tytułem zwrotu kosztów  
postępowania kasacyjnego.

## Uzasadnienie

W sprawie z odwołania powoda od decyzji pozwanego Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki w przedmiocie wstrzymania dostaw energii elektrycznej, przy udziale zainteresowanego Zakładu Energetycznego S.A., powód wniósł kasację od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 22 stycznia 2003 r., XVII Ame 11/02. Zaskarżonym wyrokiem oddalono odwołanie powoda od decyzji Prezesa Urzędu z dnia 6 grudnia 2001 r., Nr OWA 87/2001, stwierdzającej, że wstrzymanie dostaw energii elektrycznej przez Zakład Energetyczny S.A. nie było nieuzasadnione.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i ich prawna ocena: Domek letniskowy będący własnością powoda został zbudowany przez poprzedniego właściciela w 1992 r. Przeprowadzona wówczas kontrola przyłączy energetycznych do domku nie wykazała żadnych nieprawidłowości. Powód nabył własność nieruchomości w 1994 r. Przeprowadzone dwie kontrole (w sierpniu 1996 r. i w lipcu 2000 r.) nie stwierdziły naruszenia plomb legalizacyjnych, nie stwierdzono również nielegalnego poboru energii. W dniu 3 sierpnia 2000 r. po raz kolejny została przeprowadzona kontrola. Stwierdzono wówczas nielegalny pobór energii z częściowym pominięciem układu pomiarowo-rozliczeniowego. Powód został obciążony opłatą za nielegalny pobór prądu. Powód podniósł, że kontrolujący podczas oględzin powiadomili go, że obejście licznika było zamontowane prawdopodobnie w chwili budowy instalacji. W sierpniu 2001 r. zakład energetyczny wstrzymał dostawy energii do domku powoda.

Sąd podzielając pogląd Prezesa Urzędu, że były podstawy do przerwania dostaw energii elektrycznej, podniósł, iż nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu podnoszony przez odwołującego się zarzut braku świadomości pobierania prądu z częściowym pominięciem licznika, gdyż przepisy nie uzależniają zastosowania sankcji za nielegalny pobór prądu od winy odbiorcy.

W kasacji powód zarzucił naruszenie art. 361 § 1 k.c., poprzez obciążenie powoda odpowiedzialnością za zdarzenia, które nie były następstwem jego

działania i art. 316 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie przy orzekaniu w sprawie okoliczności dotyczących kontroli z sierpnia 1996 r. i lipca 2000 r.

Pozwany Prezes Urzędu i zainteresowany Zakład Energetyczny wnieśli o oddalenie kasacji oraz zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Kasacja jest nieuzasadniona

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 361 § 1 k.c., gdyż przepis ten w ogóle nie miał w sprawie zastosowania. Podstawą decyzji o wstrzymaniu dostaw prądu był art. 6 ust. 3 w związku z art. 3 pkt 18 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne (Dz.U. Nr 54, poz. 348 ze zm.).

W sprawie bezsporne jest, że doszło do nielegalnego poboru energii a skoro tak, to Zakład Energetyczny miał prawo wstrzymać jej dostawy niezależnie od tego, czy można było przypisać winę odbiorcy tego nielegalnego poboru. Wynika to z brzmienia art. 3 pkt 18 Prawa energetycznego. Przepis ten stanowi, że nielegalne pobieranie energii, to pobieranie energii bez zawarcia umowy lub niezgodnie z umową. Z jego treści wynika wyraźnie, że ustawodawca czyn sprawcy polegający na nielegalnym pobieraniu energii określił od strony przedmiotowej, a więc wskazał te jego cechy, które są określane mianem bezprawności. Jest oczywiste, że pobieranie energii bez zawarcia umowy z przedsiębiorstwem narusza porządek prawny. W wypadku pobierania energii niezgodnie z umową znamię bezprawności zostaje zaś spowodowane – tak, jak w reżymie odpowiedzialności kontraktowej – do niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Pojęcie nielegalnego pobierania energii w rozumieniu art. 3 pkt 18 Prawa energetycznego nie zawiera natomiast znamion odnoszących się do strony podmiotowej czynu, którą określa się jako winę w znaczeniu subiektywnym. To oznacza, że ustalenie nielegalnego pobierania energii w omawianym znaczeniu nie wymaga badania winy sprawcy tego czynu (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2003 r., I CKN 252/01, nieopublikowany). Wobec tego słusznie Sąd Okręgowy przyjął, iż dla rozstrzygnięcia sporu w sprawie nie ma znaczenia podnoszony przez odwołującego się zarzut braku świadomości pobierania prądu z częściowym pominięciem licznika.

W tym stanie rzeczy rozważanie zasadności zarzutu naruszenia prawa procesowego – art. 316 § 1 k.p.c. jest bezprzedmiotowe.

Z tych względów na podstawie art. 98 i 393<sup>12</sup> k.p.c. orzeczono jak w sentencji.



Za zgodność z oryginałem  
Kierownik Sekretariatu Wydziału